Nr. 13 Toruń, dnia 27 marca 1929 r. Rok III.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Wychowanie fiz. w Polsce w porównaniu z zagranicą. 6

Jeszcze o wychowaniu fizycznem we Francji. — „Wyższa Szkoła Wych. Fizycz. dla wojska w Joinville". — Wychowanie fizyczne w szkolnictwie francuskiem. — Nieco o wychowaniu fizycznem w Szwajcarji. — Szwajcarja klasycznym krajem sportów zimowych.

Przy zakończeniu części piątej mojego artykułu zamieszczonej w ostatnim numerze dodatku tygodn. „Siła i Zdrowie" obiecałem jeszcze raz powrócić do francuskiej „metody narodowej", by omówić jej dodatnie zalety.

Wielką zaletą tej metody jest poważne uwzględnienie pierwiastka utylitaryzmu. Cała szkoda, że ten utylitaryzm idzie cośkolwiek za daleko. Ogół znawców wychowania fizycznego jest za tem, ażeby nawet do najlepszych wzorów gimnastyki szkolnej wprowadzić więcej ćwiczeń użytkownych z życia praktycznego wziętych, czyli tzw. ćwiczeń utylitarnych. Żadne sztuczki żonglerskie i akrobatyczne oprócz „walki wręcz" względnie japońskiej obrony osobistej, zwanej „dżiu-dżitsu" nie przygotują człowieka do pokonywania przeszkód, jakie w życiu codziennem napotkać może. Bądźmy szczerzy i powiedzmy prawdę, że jesteśmy cośkolwiek przesadni w kierunku przeciwnym, ponieważ bardzo często nie zdajemy sobie z tego sprawy, czy ćwiczenie, stosowane w programie lekcyjnym ma jakie znaczenie praktyczne czy nie. Miejmy nadzieję, że przemijający obecnie „herbertyzm" zaprowadzi tego rodzaju bardzo pożądane zmiany w programie gimnastycznym przedewszystkiem dla rodzaju męskiego.

Drugą zaletą, którą posiada metoda Herberta jest uprawianie ćwiczeń przy obnażonej górnej połowie ciała, rozumie się u mężczyzn. Z punktu widzenia higjeny ruchu, praca mięśniowa, połączona z kąpielą słoneczną i powietrzną są czynnikami, o których pamiętali już starożytni Grecy, ale dzisiejszy wychowawca fizyczny, względnie instruktor — niestety — zapomina o tem. Nabok więc z różnego rodzaju trudnościami konwenansowemi!

Jeżeli może być mowa o ośrodkach naukowych wychowania fizycznego we Francji — to do takich należy założona już w roku 1852 „Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego" dla wojska w Joinville, koło Paryża. Szkoła ta ma już poza sobą tradycję, ponieważ od chwili założenia kształci instruktorów oficerów i podoficerów na kursach, stosunkowo za krótkich, trwających zaledwie 1—4 miesięcy. Wyjątek stanowią trzyletnie kursy dla nauczycieli szermierki. I tacy oficerowie i podoficerowie, po krótkich kursach parumiesięcznych mieli przez dłuższy czas prawo nauczania ćwiczeń cielesnych w szkolnictwie średniem. Możemy sobie wyobrazić, jak wyglądało wychowanie fizyczne młodzieży, prowadzone przez instruktorów, bez podstawowych wiadomości teoretycznych z dziedziny wychowania fizycznego, nie mówiąc już o przygotowaniu pedagogicznem. Obecnie sprawa ta przedstawia się cośkolwiek korzystniej, dzięki naukowym pracom z fizjologji ruchu, które szczęśliwie zapoczątkował słynny fizjolog francuski ,prof. Marey, w urządzonej z funduszów państwowych i samorządowych miasta Paryża „Stacji Fizjologicznej" w Parc des Princes pod Paryżem. Po śmierci Mareya pracę tę kontynuował Demeny w laboratorjach specjalnych w szkole wojskowej w Joinville. W ostatnich trzech latach sprawa ta o tyle się polepszyła, że w pięciu francuskich uniwersytetach, a więc w Paryżu, Lyonie, Lille Nancy i Bordeaux istnieją tzw. „Wyższe Instytuty Wychowania Fizycznego" o kursach, trwających pół do 1 roku.

Dla nas jest ważnym fakt, że z chwilą, kiedy rozpoczęły walkę o systemy wychowania fizycznego niemal wszystkie narody, a między niemi i Polska podciągnęła pod nowoczesne reformy i ewolucje, Francja żółwim krokiem podąża za innemi.

Najgorzej przedstawia się stan wychowania fizycznego w francuskiem szkolnictwie. Programy szkolne, przeładowane innemi przedmiotami nie mają miejsca na regularne uprawianie ćwiczeń. W większości szkół ćwiczenia odbywają się z reguły 2 razy tygodniowo. Bardzo często jednak ćwiczenia nie odbywają się z braku czasu lub nauczycieli spe-

cjalistów. Istnieją też przy szkołach, w większych środowiskach kluby sportowe, a młodzież najchętniej gra w „rugby“, piłkę nożną i hockeya. W czasie feryj szkolnych organizują władze szkolne obozy nad brzegiem morza, kanałem La Manche a nawet w Alpach i Pirenejach. Że wychowanie fizyczne we Francji stoi w porównaniu z innemi państwami na niskim poziomie o tem nie trzeba dłużej mówić. W ostatnich czasach rząd francuski przejrzał i dąży do naprawy metody wychowania fizycznego. Oprócz tego zrodził się niedawno projekt cudowny Narodowego Instytutu Wychowania Fizycznego z działem wojskowym i cywilnym na wzór naszego Instytutu na Bielanach pod Warszawą. Wspomnę tutaj, że nasz Instytut, budowany w amerykańskiem tempie już z nowym rokiem szkolnym będzie oddany do użytku, a francuski jest dopiero w projekcie.

Przejdźmy granicę Francji i zajrzyjmy do małej, górzystej Szwajcarji, zwanej „krainą sportów zimowych“.

Chcąc dać pogląd na wychowanie fizyczne w Szwajcarji musiałbym omówić stan wychowania fizycznego w 25 samorządowych kantonach, ponieważ sprawy wychowania fizycznego tej całej rzeczypospolitej nie są należycie unormowane. Podobnie jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, każdy kanton w Szwajcarji prowadzi wychowanie fizyczne na własną rękę. Brak jednolitości w ujęciu tej akcji przyczynia się do tego, że większa część nauczycieli ćwiczeń fizycznych kształci się poza granicami państwa, szczególnie w Niemczech. Z chwilą kiedy organizacja kursów przeszła w ręce bardzo żywotnego „Związku nauczycieli gimnastyki“, a uniwersytety w Bazylei, Zurychu i Bernie otworzyły roczne kursy dla wychowawców fizycznych szkół średnich, ogólny poziom wychowania fizycznego w tej, zdrowo rządzonej rzeczypospolitej podniósł się znacznie.

Szczególnie sporty zimowe cieszą się w tym „raju sezonu zimowego“ wielkiem powodzeniem. Urocza Szwajcarja z swoim cudnym krajobrazem nasyci wrażeniami nawet najwybredniejszego turystę. W okolicy Berna, gór, Bündner, Jungfrau, Mönch i Eiger każdy narciarz znajdzie wymarzone tereny dla swojego sportu. Również słynne Davos i St. Moritz z torami bobsleighowemi i saneczkowemi oprócz ślizgawki do sportu łyżwiarskiego znane całemu światu. St. Moritz znane jest z wyścigów konnych na lodzie, w których biorą udział jeźdźcy światowej sławy na najlepszych koniach. Również turystyka ma doskonałe warunki rozwoju, a młodzież szkolna w Szwajcarji wykorzystuje czas, przeznaczony programowo na wychowanie fizyczne, na sport turystyczny.

J. Plisak.

(Ciąg dalszy nastąpi).

TKS. na nowych drogach.

Obiecujące horoskopy w rozwoju tennisu, hokeja na lodzie i pływactwa. Przewidziana likwidacja sekcji piłki nożnej.

Zwołane na dzień 25 marca b. r. doroczne Walne Zebranie Toruńskiego Klubu Sportowego zgromadziło we Dworze Artusa około 50 osób. W tem uprawnionych do głosowania było 38, reszta to sympatycy klubu.

Zebranie miało bardzo interesujący przebieg choćby ze względu na utworzone dwie partje piłkarzy i zjednoczonych członków pozostałych sekcyj. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Kincego.

Prezes klubu p. inż. Wyrobisz wygłosił obszerne sprawozdanie, podkreślając nader ciężkie warunki pracy w klubie ze względu na brak środków finansowych, któreby umożliwiały należyty rozwój poszczególnych gałęzi sportu.

Mimo to jednak niektóre sekcje wykazały wielką ruchliwość i poszczycić się mogą nieposlednieml sukcesami, szczególnie sekcja hokejowa wykazała w ubiegłym sezonie nadzwyczaj sprężystą organizację i osiągnęła szereg poważnych sukcesów.

Najtragiczniej przedstawia się sekcja piłki nożnej, która za ostatni rok przyniosła klubowi ok. 6000 zł. deficytu, zmniejszonego do połowy dzięki zastosowaniu w innych sekcjach dochodowych jak najściślejszych oszczędności. Deficyt ten wraz z innemi zobowiązaniami klubu wynoszący przed rokiem ok. 8000 zł. potrafił zarząd zmniejszyć do sumy 3280 zł., co jest wielką zasługą ustępującego zarządu.

Po sprawozdaniach wyłoniła się dyskusja w której zabierali głos: pp. Melerski, Lendzion, Szczerbowski, Skierski, Kince i inni. Dyskusja ta przyczyniła się do wyjaśnienia zebranym o faktycznym stanie sekcji piłki nożnej, który przekonał wszystkich, że sekcja ta była beczką bez dna, która pochłaniała nie tylko wszelkie dochody całego klubu lecz absorbowała wszystkie siły organizacyjne zarządu.

Po wyczerpanej dyskusji udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi większością 28 głosów przy 30 głosujących.

Wybory nowego zarządu odbyły się bez większych trudności. Zorganizowani tennisiści przedstawili kompletną listę zarządu, który też został wybrany.

Prezesem wybrało zebranie przez aklamację p. radcę inż. K. Ulatowskiego. Reszta członków zarządu przeszła 28 głosami większości.

Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: Prezes — p. inż. Ulatowski, I wiceprezes — p. dr. Pikor, II wiceprezes —p. R. Szczerbowski, skarbnik — p. Sujecki, sekretarz — vacat, kronikarz — p. Wojder.

Ławnicy pp.: Dr. Lewicki, inż. Lipski, por. Stefanko, Mroczkowska, Herdegenówna.

Komisja rewizyjna pp.: Janklewicz, Zębik, Wycisło.

Sąd honorowy pp.: mec. Michałek, Manthey i Zaremba.

Po wyborach objął przewodnictwo zebrania nowy prezes klubu inż. Ulatowski. We wnioskach uchwalono nie obowiązująco lecz opinjodawczo dla zarządu, zlikwidować sekcję piłki nożnej.

Na tem zebranie zakończono.

Sprawa likwidacji sekcji piłki nożnej będzie rozpatrywana i zadecydowana na najbliższem zebraniu zarządu t. j. we czwartek 28 b. m.

Zawody w siatkówkę i koszykówkę

Zawody o mistrzostwo Torunia.

W dniach od 20 do 24 Okręgowy Ośrodek WF w Toruniu urządził gry w piłkę siatkową dla pań i panów i korzykową dla panów. Do zawodów stanęło 3 drużyny pań i 16 drużyn panów w siatkówce i 13 drużyn w koszykówce razem 190 zawodników. Zawody odbyły się w nowoprzebudowanej hali gimnastycznej Szkoły Podchorążych artylerji na Mokrem. Nagrody: trzy puhary przechodnie i żetony dla zwycięzców ofiarowała firma Sport-Błoch. W dniu rozdania nagród obecni byli w zastępstwie p. wojewody inż. Gerstman, naczelnik IV Okręgu Sokoła, w zastępstwie Dowódcy OK. VIII ppłk. Stawarz, rejonowy komendant P. W., który też wręczał nagrody i w zastępstwie dowódcy Szkoły Podch. Art. płk. Sheybel .

Siatkówka panów.

¼ finały. Szkoła Podch. Art. B — 4 p. lotn. 25:19; Szkoła Podch. Mar. Woj. — Szkoła Podch. Art. A 30:24; Ks—„Kopernik" — Dyjon Pom. Art. 30:24; Seminarjum męs. A — Semin. męs. B 30:29.

½ finały: K. S. „Kopernik" — Szkoła Podch. Art. B 29:22; Seminarjum męsk. A — Szkoła Pod. Mar. Woj. 30:28.

Finał K. S. „Kopernik" — Seminarjum m. A 29:25 (14:15) (15:10) gra równa, Kopernik z trudem zwyciężył, sędzia por. Laurentowski.

Siatkówka pań. WKS Gryf — Ks. Zuch 30:1 (15:1) (15:0). Zuch grał w piątkę. Silna i widoczna przewaga WKS Gryf, sądził prof. Gliszczyński.

Koszykówka panów.

¼ finały: WKS Gryf 4 p. lot. — Zuch 15:0; Szkoła Podch. Art. B — 4 p. lotn. 15:0; Szkoła Podch. Mar. Woj. — 63 p. p. 63:6; Szkoła Podch. Art. A wchodzi bez gry do półfinału.

½ finały: Szkoła Podch. Art. B 33:29. Szkoła Podch. Mar. Woj. — Szkoła Podch. Art. A 30:13.

Finał: Szkoła Podch. Art. B — Szkoła Podch. Mar. Woj. 23:20 (10:13) (13:7) Gracze Mar. lepsi technicznie i kontrakcyjnie, jedynie brak strzelców, Artylerja zwyciężyła w ostatnich minutach dalekiemi strzałami. Sędzia por. Laurentowski.

Sędziami więc byli prof. Gliszczyński, kpt. Bróżda, por. Bruśnicki, por. Laurentowski, por. Małysko por. Witokowski. Główne kierownictwo spoczywało w rękach wychowawcy W. F. por. Laurentowskiego, któremu należy się uznanie za zorganizowanie tych zawodów. Publiczności poza sferami sportowemi nie było.

Podobnie urządzona sala do różnych gier sportowych powinna się znajdować bliżej miasta, gdyż miejsce zawodów jest zbyt oddalone od centrum, poza tem są trudności przy przedostaniu się do obrębu koszar.

Zawody w ping-pong

o mistrz. toruńsk. hufca harcerskiego.

Zawody ping-pongowe. W dniach 17 i 18 b. m. odbyły się w „Ognisku harcerskiem" przy ul. św. Katarzyny w Toruniu zawody w ping-pong o mistrzostwo Hufca Tor. W zawodach brały udział zespoły I., II., III. i VI. drużyny. Zawodnicy grali w dwóch grupach systemem olimpijskim. Finałowe zawody jednostkowe przeprowadzone w drugim dniu zawodów dały wynik następujący:

Kolczyński—Kasztelewicz (6:0, 0:6, 6:2), Guziński—Dolewski (6:3, 6:8, 6:2), Walkowiak—Paluch (6:3, 6:4), Liedtke—Bartoszyński (6:2, 6—3).

Mistrzostwo Hufca zdobył Br. Kolczyński z drużyny VI-ej.

W zawodach zespołowych zdobyła: 1 miejsce VI. drużyna (stosunek gemów 103:65), 2 miejsce I. drużyna (100:86), 3 miejsce III. drużyna (97:84), 4 miejsce II. drużyna (19:77).

Po zawodach odbyło się wręczenie zawodnikom żetonów i dyplomów przez kmdta Hufca p. Żuchowskiego. Sędziował p. Jaśniewski.

Z życia tow. gimnast. „Sokół"

Zjazd Rady IV Okręgu (toruńskiego).

odbył się w niedzielę 17 b. m. w Chełmży. Uczestnicy Zjazdu udali się do kościoła pokatedralnego na mszę św. odprawioną przez ks. Wilczewskiego. Podniosłe przemówienie do zebranej drużyny sokolej wygłosił ks. prałat Szydzik.

Właściwe obrady otworzył w sali hotelu Pomorskiego o godz. 11-tej prezes Okręgu dr. Nowak z Torunia, witając przybyłych delegatów, prezesa Dzielnicy dha Samolińskiego z Grudziądza oraz komendanta obwodowego P. W. p. kpt. Karczewskiego z Torunia. Na 15 do Okręgu należących gniazd 11 gniazd przysłało swych przedstawicieli. W Radzie uczestniczyło 28 uprawnionych do głosu osób. Na przewodniczącego poproszono dh. prezesa Dzielnicy, który do pióra powołał dha Wierzchowskiego. a na asesorów ddh. dra Hrehorowicza i Czarnotę-Bojarskiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania Rady, wysłuchano sprawozdań Zarządu za rok ubiegły, przedstawionych przez dh. prezesa Nowaka, sekretarza Wierzchowskiego, skarbnika Adamskiego i naczelnika Gerstmanna: Okręg liczy 15 gniazd z 861 członkami i 126 młodzieży, odbyto 2 zebrania Rady i 6 zebrań Zarządu Okręgowego, zlot urządzono 5. sierpnia w Toruniu. W kasie znajduje się 180.— zł. gotówki, zaległości gniazd wynoszą 660 zł., a długi Okręgu do Związku i Dzielnicy za poinkasowane od gniazd składki 520 zł. Naczelnik odbył 29 lustracyj technicznych. W ćwiczeniach bierze udział 36 proc. członków t. j. 250 druhów i 38 proc. t. j. 62 druhny. Uczęszcza oprócz tychże na lekcje 115 chłopców.

W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos ddh: dr. Hrehorowicz, Weber, Kędziora, Kilanowski, dr. Skąpski, Majchrowicz, Kontowski, Czarnota-Bojarski, Parschke i kpt. Karczewski. Na wniosek dhny Kulczyńskiej, postawiony w imieniu komisji rewizyjnej, uchwalono Zarządowi jednogłośnie absolutrojum. Polecono Zarządowi udać się z odpowiedniemi wnioskami o umorzenie zaległości wobec Dzielnicy i Związku. Postanowiono zawezwać starszych członków do uczęszczania na lekcje i licznego wzięcia udziału w Zlocie Wszechsłowiańskim w czerwcu w Poznaniu, którego szczegóły omówiono w obszernej dyskusji.

Po przeprowadzeniu uzupełniających wyborów zarząd okręgowy stanowią obecnie ddh: Józef Nowak — prezes, Czerwiński — I wiceprezes, oraz Wierzchowski, Gerstmann, Adamski, Majchrowicz, dr. Skąpski, Szymański, Weber, Kędziora i dr. Hrehorowicz. Do Komisji rewizyjnej i do sądu honorowego powołano dotychczasowych członków. Do Zarządu Dzielnicy oraz do Rady Związku delegowano ddh: prezesa Nowaka i naczelnika Gerstmanna.

Omawiano jeszcze sprawę założenia Kasy wzajemnej pomocy, otrzymane komunikaty i zarządzenia Przewodnictwa Dzielnicy oraz kilka innych drobnych spraw mniejszej wagi.

O godz. 16-tej zamknął przewodniczący zebranie, życząc Okręgowi dalszego rozwoju dla dobra sprawy sokolej, ku chwale Ojczyzny.

Zjazd Rady Okręgu XI (świeckiego).

W niedzielę, 17 marca r. b. odbył się w Nowem n. W. w hotelu „Concordia" doroczny Zjazd Rady Okręgu XI (z siedzibą w Świeciu) przy licznym udziale gniazd.

O godz. 13.20 zagaił obrady prezes Okręgu XI dh. Domachowski, witając członka Przewodnictwa Dzielnicy dh. A. Szubrycha z Grudziądza oraz pp. posła Wojnowskiego, naczelnika Sądu Zycha, insp. szkolnego Adrycha, ks. wikarego Ryngwalskiego, kierownika szkoły Tytulskiego, radcę miejskiego Borkowskiego, jakoteż wszystkich delegatów i członków Zarządu Okręgowego.

Przewodniczącym zebrania wybrano p. posła Wojnowskiego. Protokół z ostatniej Rady odczytał dh. sekretarz Kłosowski, który z małą zmianą przyjęto. Ze sprawozdań prezesa, sekretarza, skarbnika i naczelnika wynikało, że Zarząd Okręgowy pracował intensywnie, natomiast nie wszystkie Gniazda wywiązują się należycie ze swych zadań tak pod względem administracyjnym jak i technicznym. Jest jednak nadzieja, że po zmianach prezesów w niektórych gniazdach, praca sokola pójdzie naprzód. Ze sprawozdania skarbnika dha Galanta wynikało, że dochód wynosił zł. 966,62 rozchód z. 892,96 pozostaje na rok bież. 73,66 zł.

Sprawozdanie naczelnika dha Ponczka wykazuje 434 druhów, 55 druhen, 38 młodzieży męskiej i 9 młodzieży żeńskiej, mundurów 68 męskich i 34 żeńskie. Wyniki w wychowaniu fizycznem i gimnastyce naogół dobre.

Po dyskusji nad sprawozdaniami wniosła komisja rewizyjna przez usta drha prezesa Nelkego ze Świecia o udzielenie absolutorjum zarządowi, co jednogłośnie uchwalono. Komplet zarządu uzupełniono przez wybór druhów: Klemensa Jażdżewskiego, Adrycha insp. szkolnego z Nowego i Krzyżanowskiego z Gruczna. Komisję rewizyjną stanowią druhowie: Nelke i Śliwa ze Świecia i Pilcek z Przechowa. Sąd honorowy ddh: Pilcek — Przechowo, Noga — Jeżewo i Młodecki — Osie. Do Zarządu Dzielnicy wybrano ddh: prezesa Domachowskiego i sekr. Kłosowskiego.

Budżet na rok 1929 uchwalono w dochodach i rozchodach na 1.500 zł. Przyszłą Radę Okręgową postanowiono odbyć w Świeciu.

Po referacie dha naczelnika Ponczka, uchwalono odbyć 14-dniowy kurs wychowania fizycznego: bliższe określenie czasu nastąpi później. Zebranie zakończono o godz. 16.20.

Kronika sportowa

LEKKA ATLETYKA.

Wiosenny bieg naprzełaj o nagrodę przechodnią szefa sanit. O. K. VIII. pułkownika dr. Zygmunta Gilewicza wojsk. Kl. Sport. „Gryf" w Toruniu odbędzie się w Toruniu w niedzielę 7. kwietnia br. o godz. 13. Wpisowe: 1 złoty od zawodnika. Trasa 3500 m.

Ostateczny termin zgłoszeń: 1 kwietnia br. godz. 24. w sekretarjacie klubu Kadra 8. Baonu San. Toruń oraz firma Sport-Błoch Toruń, tylko do dnia 30 marca godz. 19.

Zgłoszenia zawodników następują przez klub; zawodnikowi samemu zgłaszać się nie wolno.

W biegu mogą brać udział tylko zgłoszeni w P. Z. I. A. Zgłoszenia nadesłane po terminie lub bez wpisowego nie będą przyjęte.

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego. Otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Warszawie odbyło się w niedzielę biegiem naprzełaj 3 klm organizowanym przez AKS. 26. Trasa była bardzo ciężka. Startowało 15 zawodników. Zwyciężył znany kolarz Głowacki 8:59 przed Krawczykiem, Kazimierczakiem i Wyszykusem. Bieg odbył się w Agrykoli.

BOKS.

Mecz bokserski Warta—Olimpja (Grudziądz) 8:2. Grudziądz, 24. 3. W Grudziądzu rozegrany został mecz bokserski między miejscową Olimpją a Wartą z Poznania, zakończony zwycięstwem Warty 8:2. Poszczególne spotkania: waga musza: Kokosiński (Warta) bije na punkty Tyborskiego (Olimpja), w. kogucia — Głon (W) bije Kempę (O) przez k-o w 3 rundzie, w. lekka — Witkowski (Olimpja) bije na punkty Gostyńskiego (W), w. średnia — Majchrz..ki (W) bije wysoko na punkty Webera (O) i w. ciężka — Wiśniewski (W) bije Zawadzkiego (O) przez techniczny k-o w 2 rundzie.

PIŁKA NOŻNA.

Piękny sukces Polskiej Drużyny w Gdańsku. W tych dniach rozegrany został w Gdańsku mecz piłkarski pomiędzy miejscową polską drużyną ligową „Gedanią" a F. C. „Preussen". Mecz zakończył się pięknem zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 6:2 „Bramki strzelili Dołecki i Kwado po 2, Wilgorski i Niziński po 1-ej.

Przedmecz Gedania I b — Preussen I b zakończył się również zwycięstwem Gedanii w stosunku 6:0.

„A. K. S." I. „Astorja" I. 0:4 (0:2). W niedzielę 24. b. m. odbył się mecz w piłkę nożną na boisku miejskiem pomiędzy powyższemi drużynami i zakończył się łatwem zwycięstwem„ A. K. S."-u Sędzia p Kusz dobry. — „Astorja" II. — „A. K. S." II. 0:6 (0:1).

WIOŚLARSTWO.

Cambridge bije Oxford. Londyn, 24. 3. W sobotę 23 bm. na Tamizie odbyły się doroczne tradycyjne regaty wioślarskie pomiędzy ósemkami Oxford a Cambridge. Trasa biegła jak zwykle z Putney do Martlake i wynosiła 6437 mtr. Zwycięstwo odniosła osada Cambrigde w czasie 19:25 bijąc Oxford o 7 długości. Cambridge odniósł swe dziewiąte po wojnie zwycięstwo. gdyż jedynie w roku 1923 zwyciężył Oxford, osiągając wtedy rekordowy czas 18:29. Regaty wczorajsze były regatami jubileuszowemi, gdyż pierwszy wyścig Oxford—Cambridge odbył się w roku 1829. Odbyło się ogółem 81 spotkań, przyczem Cambridge zwyciężył 40 razy, Oxford — 40 razy, a raz obie drużyny skończyły bieg razem. Regatom przyglądały się kilkusettysięczne rzesze widzów.

Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.
Za redakcję odpowiedzialny:
Wacław Madejski w Toruniu.